

Dr. STANISŁAW TYNELSKI

SIEĆ SZKOLNA
SZKOLNICTWA
POWSZECHNEGO

Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

WYDAWNICTWO „NASZEJ KSIĘGARNI” SP. AKC.
ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZ.
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 18.

1 9 2 9

SIEĆ SZKOLNA
SZKOLNICTWA Powszechnego

L. Stolarczyk

1.20.

Dr. STANISŁAW TYNELSKI

SIEĆ SZKOLNA
SZKOLNICTWA
POWSZECHNEGO

Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

l. Stolarczyk

WYDAWNICTWO „NASZEJ KSIĘGARNI” SP. AKC.
ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZ.
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 18.

1 9 2 9

78369



J. Stolarczyk

*WSTĘP. Z różnych dziedzin szkolnictwa (niższe, średnie, wyższe) najważniejszą dziedziną jest szkolnictwo powszechne, które winno być fundamentem całego ustroju szkolnego. Nic dziwnego, że szkolnictwem powszechnem i jego organizacją zajmują się szczegółowo ustawy i rozporządzenia władz szkolnych *).*

Jakość szkoły zależy od jej stopnia organizacyjnego, a stopień organizacyjny zależy w zasadzie od liczby dzieci, zamieszkałych w obwodzie szkolnym i będących w wieku szkolnym.

*) Ustawa z dnia 17 lutego 1922 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143), uzupełniona i zmieniona ustawą z dnia 25 listopada 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 898).

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144).

Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918) o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.

Ustawa z dnia 1 marca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 207), zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.

R-148/17/84720

Różnica płci nie uzasadnia rozdzielenia szkoły na męską i żeńską, chyba chodzić będzie o szkołę najwyższego stopnia organizacyjnego (siedmioklasową) i to tylko wtedy, gdy przez to nie ucierpi organizacja szkoły.

W ustawie z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych użyto celowo określenia „dzieci w wieku szkolnym”. Mogą bowiem być:

1) dzieci w wieku szkolnym, z a m i e s z k a ł e w obwodzie szkolnym;

2) dzieci z a p i s a n e do szkoły, t. j. uczniowie w wieku szkolnym i poza wiekiem szkolnym;

3) dzieci, u c z ę s z c z a j ą c e do szkoły bez względu na wiek.

Na oznaczenie 1) używać będziemy terminu d z i e c i, na oznaczenie 2) i 3) — u c z n i o w i e.

J. Stolarczyk

POJĘCIE OBWODU SZKOLNEGO. Z ustawy wynika, że Państwo Polskie będzie podzielone na ograniczone, terytorjalne obwody szkolne większe lub mniejsze, zależne jedynie od skupienia większego lub mniejszego dzieci, zamieszkałych w obwodzie szkolnym a będących w wieku szkolnym. W obwodzie szkolnym może być tylko jedna publiczna szkoła powszechna.

Obwody szkolne nie mogą być oznaczane dowolnie. Muszą odpowiadać ściśle warunkom, wymienionym w ustawie:

1) droga dziecka z domu do szkoły wynosić ma najwyżej 3 km;

2) obwód szkolny skupiać będzie jak największą liczbę dzieci w wieku szkolnym, nie więcej jednak, niż 650 i

3) najmniejsza liczba dzieci w obwodzie wynosić może 40.

Te trzy warunki niewątpliwie krępują władze szkolne w dowolnem oznaczaniu obwodu szkolnego.

SIEĆ SZKOLNA. Można skonstruować obwód szkolny także na innych zasadach, ale będzie to sprzeczne z ustawą.

Ustawa określa program przyszłościowy; liczy się z warunkami rzeczywistości i poleca opracowanie teoretyczne ob-

wodów szkolnych dla całego państwa według planu, zgóry powziętego, a opracowanego na podstawie poprzednich studjów. Obwód szkolny całego państwa przedstawiałby obraz sieci z oczkami większemi i mniejszemi — stąd nazwa ogólna sieci szkolnej.

Wykonanie racjonalnego planu sieci szkolnej i zrealizowanie tego planu wymaga czasu i środków. Dlatego też do czasu zrealizowania planu sieci szkolnej podstawą zagadnień z dziedziny szkolnictwa powszechnego jeszcze na długi czas będzie sieć szkolna dzisiejsza, ta sieć szkolna faktyczna, pozostawiona nam przez zaborców, bądź też stworzona i zmieniana już od r. 1917 przez Państwo Polskie.

ZNACZENIE SIECI SZKOLNEJ. Od sieci szkolnej zależy jakość i dobroć szkolnictwa. Ułożenie jej ma zapewnić korzystanie z nauki w publicznej szkole powszechnej wszystkim dzieciom w wieku szkolnym, a nadto ma nowa sieć szkolna, ułożona zgodnie z ustawą, dać tym dzieciom szkołę możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

Zasadą planu sieci szkolnej jest stworzenie najlepszej szkoły dla największej możliwie liczby dzieci w wieku szkolnym. Osiągnąć to można tylko wtedy, gdy miejscowości o małym skupieniu dzieci będzie się łączyć w jeden wspólny obwód szkolny.

WIELOSTOPNIOWOŚĆ W ORGANIZACJI SZKOŁY. W szkolnictwie powszechnem istnieje wiele stopni organizacyjnych. Ta wielość wskazuje, że pomiędzy stopniami organizacyjnymi są różnice, że jeden stopień organizacyjny jest lepszy, drugi gorszy. Programy nauk mogą nawet być do siebie w poszczególnych stopniach organizacyjnych zbliżone, ale wykonanie tych programów będzie różne. Szkoła

powszechna ma siedem stopni organizacyjnych, zależnych, jak wiadomo, od skupienia dzieci w obwodzie szkolnym. Gdy zdołamy skupić w obwodzie szkolnym 40—60 dzieci, będziemy mieli szkołę jednoklasową z jednym nauczycielem i z jedną izbą lekcyjną. Szkoła dwuklasowa będzie tam, gdzie skupienie dzieci w obwodzie szkolnym wyniesie 61—100 dzieci. Szkoła taka będzie miała dwie izby lekcyjne i dwóch nauczycieli. Skupienia dzieci z liczbą od 101—150, od 151—200, od 201—250, od 251—300 i od 301—350 uzasadnią utworzenie szkoły trzy- cztero- pięcio- sześć- i siedmio-klasowej z trzema, czterema, pięcioma, sześcioma, siedmioma nauczycielami i tyluż izbami lekcyjnych.

UZASADNIENIE 7-LETNIEGO NAUCZANIA. Przebiegnięciu potrzeba siedmiu lat, aby szkoła mogła dać niezbędne minimum wykształcenia każdemu obywatelowi i otworzyć mu drogę do dalszej nauki.

Państwo i losy państwa można powierzyć obywatelom oświeconym i takim, którzy mają poczucie odpowiedzialności za swoje czyny. Obywateli takich może wychować jedynie siedmioletnia szkoła powszechna, obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy stanu i wyznania. Są kraje (Niemcy, Ameryka) z obowiązkową ośmioletnią nauką w szkole powszechnej (u nas w woj. śląskiem).

RÓŻNICE WYKONANIA PROGRAMU W RÓŻNYCH SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Przypuśćmy, że program nauki we wszystkich szkołach 1—7-klasowych jest zbliżony, to wykonanie tego programu nie będzie takie samo z jednym nauczycielem i takie samo z kilku nauczycielami.

W szkole o jednym nauczycielu jeden nauczyciel ma 4 oddziały; w dwuklasowej — jeden nauczyciel ma 3, a drugi

ma 2 oddziały; w trzyklasowej — jeden ma 2, drugi ma 2, a trzeci ma 3 oddziały; w czteroklasowej — pierwszy i drugi mają po 1-ym oddziale, trzeci ma 2 oddziały, a czwarty 3; w pięcioklasowej szkole: pierwszy, drugi, trzeci i czwarty mają po 1-ym oddziale, a piąty ma 3 oddziały najwyższe; w sześcioklasowej: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty i piąty nauczyciel mają po 1-ym oddziale, a szósty ma 2 oddziały najwyższe; wreszcie w siedmioklasowej szkole każdy oddział ma swego nauczyciela.

Rzecz jasna, że szkoła siedmioklasowa jest lepiej uposażona — jest lepszą od innych. Inne szkoły są pokrzywdzone, a pokrzywdzenie jest tem większe, im niżej schodzimy; największe — w jednoklasowej szkole. Osiąganie wspólnych celów we wszystkich szkołach jest niemożliwe. Zakres materiału naukowego jest mniejszy, liczba godzin, przeznaczonych na poszczególne przedmioty, jest inna. W szkole jednoklasowej z nauką niepodzielną jest w jednej izbie lekcyjnej jeden nauczyciel, i ten uczy średnio do 60 uczniów. Uczniowie ci są w wieku od 7—14 lat. Wśród nich są tacy, którzy już 6, 5, 4, 3 i 2 lata uczyli się w tej szkole i są nowo-wstępujący. Jakiego mistrza nauczyciela potrzeba, aby równocześnie mógł uczyć wszystkich uczniów razem, dając jednym ciche, drugim głośne zajęcia. Przy podzielnej nauce będą także w izbie razem uczniowie różnych wieków i różnie zaawansowani w nauce, tak że nauka musi być podzielona na głośną i cichą.

Pamiętajmy o tem, że liczba lat nauki we wszystkich szkołach powszechnych wynosi lat siedem (na Śląsku osiem). W jednoklasowych więc i siedmioklasowych szkołach uczeń uczy się lat siedem. Jedynie w siedmioklasowych szkołach przerabia się normalnie pełny materiał naukowy. Wyjątkowo tylko zdolni i sumienni nauczyciele mogą po przemyśleniu i głębszem opracowaniu toku lekcji poszczycić się rezulta-

tami nauki, zbliżonemi do rezultatów w szkołach wieloklasowych, nigdy jednak tak, by po siedmiu latach nauki w jednoklasowej szkole uczeń mógł bez straty 2 conajmniej lat podołać dalszej nauce. Wskutek tego przechodzenie uczniów z jednej szkoły do drugiej o większej liczbie nauczycieli bez straty roku lub kilku lat jest wyjątkiem. Dobrą może być tylko szkoła wieloklasowa.

UKŁAD SIECI SZKOLNEJ. W związku z tem plan sieci szkolnej musi być tak ułożony, by zasadniczo szkoły były raczej rzadziej rozsiane po kraju, ale żeby były możliwie dobre i najlepsze.

Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. opowiada się bez zastrzeżeń za szkołą najlepszą i to możliwie siedmioklasową. W trosce o szkołę najlepszą, wysoko zorganizowaną upoważnia ustawa Ministra do podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły tam, gdzie ogólne warunki uzasadniają wprowadzenie istnienia szkoły, ale nie uzasadniają stworzenia wyżej zorganizowanej szkoły z powodu niedużego skupienia liczby dzieci w danym obwodzie. Powinien to być jednak niewątpliwie obwód o wysokim ogólnym stanie kulturalnym.

NIESTAŁOŚĆ UKŁADU SIECI SZKOLNEJ. Ponieważ sieć szkolna opiera się na czynniku niestałym: skupieniach dzieci, więc i charakter jej musi mieć cechę niestałości. Życie postępuje, poglądy ludzi zmieniają się; także poglądy na zagadnienia i potrzeby wieloklasowej szkoły gruntują się u ludzi coraz więcej.

SZKOŁA LUDOWA W B. ZABORZE ROSYJSKIM. Do niedawna wystarczać mogła ludziom szkoła ludowa. Zwłaszcza była ona pragnieniem ludności b. zaboru rosyj-

skiego, gdzie szkolnictwo powszechne stało najniżej. W zaborze tym w dziedzinie szkolnictwa musiano wszystko robić od fundamentów. Entuzjazm ludności, pragnącej mieć szkołę, udzielił się i władzom szkolnym, które, dążąc do zaspokojenia pragnień ludności, zezwalały na założenie szkoły wszędzie tam, gdzie były po temu minimalne warunki.

WARUNKI POWSTAWANIA SZKOŁ W B. ZABORZE ROSYJSKIM. Szkoły powstawały w każdej niemal miejscowości, w której liczba dzieci w wieku od 7—14 włącznie wynosiła w ciągu następujących po sobie trzech lat co najmniej 40. Gdy w danej miejscowości nie było 40 dzieci, łączono tę miejscowość w celu założenia osobnej szkoły z sąsiednią miejscowością, względnie sąsiednimi miejscowościami tej samej gminy, tak aby liczba dzieci w połączonych miejscowościach wynosiła co najmniej 40, a promień rewiru (obwodu) szkolnego nie przekraczał trzech kilometrów. Niejednokrotnie powstawała szkoła tam, gdzie liczba dzieci była mniejsza, aniżeli 40.

SZKOŁA LUDOWA W B. GALICJI. Na terytorjum województw południowych (Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie) miała być szkoła według dawnych ustaw wszędzie tam, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi i po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu znajdzie się więcej, niż 40 dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej, któreby musiały chodzić do szkoły, oddalonej więcej, niż o cztery kilometry, od ich mieszkania.

SZKOŁA LUDOWA W B. ZABORZE PRUSKIM. W b. zaborze pruskim urządzono szkolnictwo powszechne tak, że każde dziecko musiało należeć do jakiejś szkoły, przy czem odległość mieszkania do szkoły nie była określoną.

SZKOŁA POWSZECHNA W PAŃSTWIE POLSKIM. Z chwilą powstania samodzielnego państwa polskiego były wszędzie rozsiane szkoły powszechne, różne co do stopnia organizacyjnego, a więc różne co do jakości.

TERYTORJUM PAŃSTWA POLSKIEGO. PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY — WIELKOŚĆ WOJEWÓDZTW. Terytorjum naszego państwa ma 388.390 km.² całkowitej powierzchni. Obszar państwa podzielony jest na 17 jednostek administracyjnych (województwa i stołeczne miasto Warszawa), które bardzo znacznie różnią się między sobą rozmiarami.

I tak:		ma	121 km ²
Miasto st. Warszawa			
Z województw centralnych:			
Województwo warszawskie	„	29.310	„
„ białostockie	„	32.745	„
„ kieleckie	„	25.736	„
„ lubelskie	„	31.160	„
„ łódzkie	„	19.034	„
Z województw wschodnich:			
Województwo wileńskie	„	28.008	„
„ nowogródzkie	„	23.478	„
„ poleskie	„	42.286	„
„ wołyńskie	„	30.288	„
Z województw zachodnich:			
Województwo poznańskie	„	26.528	„
„ pomorskie	„	16.386	„
„ śląskie	„	4.230	„
Z województw południowych:			
Województwo krakowskie	„	17.448	„
„ lwowskie	„	27.024	„
„ stanisławowskie	„	18.368	„
„ tarnopolskie	„	16.240	„

L. Stolarczyk

GĘSTOŚĆ ROZMIESZCZENIA MIEJSCOWOŚCI. —

W województwach tych gęstość rozmieszczenia miejscowości jest bardzo różna. Przedstawia ona z podziałem na jednostki administracyjne: miasta, gminy, obszary dworskie z przybliżoną liczbą miejscowości tak:

M. st. Warszawa	ma miast	1 gmin	—obsz. dw.	—	in. miejsc.	—
Woj. warszawskie	„ 58	„ 295	„ „	—	„	13.879
„ białostockie	„ 48	„ 183	„ „	—	„	7.903
„ kieleckie	„ 38	„ 310	„ „	—	„	9.530
„ lubelskie	„ 32	„ 281	„ „	—	„	7.424
„ łódzkie	„ 44	„ 233	„ „	—	„	8.085
„ wileńskie	„ 13	„ 105	„ „	—	„	13.492
„ nowogródzkie	„ 9	„ 96	„ „	—	„	6.997
„ poleskie	„ 18	„ 118	„ „	—	„	4.314
„ wołyńskie	„ 19	„ 95	„ „	—	„	4.553
„ poznańskie	„ 118	„ 3044	„ „	1.666	„	8.444
„ pomorskie	„ 31	„ 1355	„ „	719	„	4.855
„ śląskie	„ 18	„ 413	„ „	—	„	666
„ krakowskie	„ 52	„ 1914	„ „	—	„	2.360
„ lwowskie	„ 61	„ 2199	„ „	—	„	3.668
„ stanisławowsk.	„ 28	„ 900	„ „	—	„	1.223
„ tarnopolskie	„ 35	„ 1082	„ „	—	„	1.573

Razem więc na terenie Rzeczypospolitej jest miast 623, gmin 12.623, obszarów dworskich 2.385; ogółem jednostek administracyjnych jest 15.631 na ogólną liczbę mniej więcej 98.966 miejscowości. Liczba ta musi być nieściśłą z powodu niedokładności obliczeń i z powodu ciągłych zmian; jedne miejscowości znikają, łączą się z innymi pod jedną nazwą, a inne się tworzą.

SKUPIENIA DZIECI. Skupienie ludności w tych 98.966 miejscowościach jest nierównomierne, naogół nieduże, więc i dzieci w wieku szkolnym będzie niewiele. Na 98.966 miejsco-

wości w Polsce jest 5.708 miejscowości takich, w których niema ani jednego dziecka w wieku obowiązku szkolnego,

36.421	z liczbą dzieci od	1—	10,
17.961	„ „ „ „	11—	20,
17.647	„ „ „ „	21—	40,
7.239	„ „ „ „	41—	60,
6.240	„ „ „ „	61—	100,

i 7.750 miejscowości z liczbą dzieci powyżej 100.

NIEMOŻNOŚĆ ZAKŁADANIA SZKÓŁ W KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Teoretycznie możnaby otworzyć szkołę w każdej miejscowości niezależnie od liczby dzieci w wieku szkolnym. Mogłyby to być szkoły nawet wieloklasowe, tembardziej, że minister może utrzymać szkołę z liczbą dzieci poniżej 40 i podnieść dowolnie stopień organizacyjny istniejącej szkoły, ale trzeba by zgóry wykluczyć względy finansowe, które, jak wiadomo, odgrywają rolę czynnika hamującego. Jak wiele potrzebaby było na to pieniędzy, wykaże przykład.

W Rzeczypospolitej (wraz ze Śląskiem) mamy 65.274 nauczycieli szkół publ. powsz. Budżet wydatków osobowych na tych nauczycieli wynosi około 190.000.000 zł. rocznie. Przypuśćmy, że godzimy się na założenie w każdej miejscowości siedmioklasowej szkoły ze siedmioma nauczycielami. Ponieważ wszystkich miejscowości w Polsce jest około 98.966, mniej 5.708 miejscowości bez dzieci w wieku szkolnym, przeto liczba 93.258, pomnożona przez 7, da nam liczbę nauczycieli 652.806. W miarę wzrostu nauczycieli wzrastać muszą wymagania pieniężne. Budżet roczny wydatków na cele osobowe wynosiłby ponad 2.000.000.000 zł, a to stanowi prawie całoroczny budżet państwa. Rzecz jasna, że realizacja taka leży w dziedzinie utopji.

MOŻNA ZAKŁADAĆ SZKOŁY TAM, GDZIE SKUPIENIE DZIECI WYNOŚI NAJMNIJ 40 DZIECI. W granicach możliwości i zgodnie z tradycją zostaje założenie szkoły powszechnej w każdej takiej miejscowości, w której liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi co najmniej 40.

Takich miejscowości szkolnych byłoby 21.229 z bardzo niejednakową liczbą dzieci w wieku szkolnym, bo od 40 do kilkudziesięciu i kilkuset, a w miastach do kilku i kilkunastu tysięcy. Założenie szkoły we wszystkich tych miejscowościach jest również nie do przyjęcia. Miejscowości bowiem liczących dzieci mniej niż 40, jest 77.737. Dzieci z tak wielkiej ilości miejscowości byłyby pozbawione zupełnie dobrodziejstwa kształcenia się bezpłatnego w publicznej szkole powszechnej. Zaledwie 21.229 miejscowości miałyby szkoły 1—7-klasowe (zależnie od liczby dzieci).

JEDNOLITE WYKSZTAŁCENIE WSZYSTKICH DZIECI. Gdyby 21,219 miejscowości miało szkoły, to wówczas sieć szkolna byłaby bardzo zbliżona do sieci szkolnej dzisiejszej, jednak z wielką przewagą nisko zorganizowanych: jedno i dwu-klasowych, a więc szkółek mniej wartościowych. Tworzenie mało wartościowych szkółek nie leży w interesie społeczeństwa; społeczeństwo pragnie, by wszyscy obywatele w miarę możliwości mieli powszechne wykształcenie fundamentalne o poziomie możliwie jednolitym.

Państwo nie może tworzyć szkół i szkółek bez planu i opłacać drogiego nauczyciela dla kilkorga dzieci. Państwo nie stać na to. Słusznym hamulcem jest tu wspomniana ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Ma ona zapewnić wszystkim dzieciom w państwie naukę. Ma usunąć niesprawiedliwość, płynącą z przypadkowego zagęszczenia dziećmi

jednych miejscowości, a drugich nie. Ustawa ta musi być punktem wyjścia przy rozważaniu sprawy organizacji szkolnictwa powszechnego i jego przyszłości. W bardzo wyjątkowych wypadkach, jak wiadomo, dopuszcza ustawa tworzenie szkoły z liczbą dzieci poniżej 40. Również wyjątkowo zjawiskiem powinna być szkoła jedno i dwu-klasowa, a zato regułą szkoła możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

POWSZECHNOŚĆ NAUCZANIA. Ustawa stoi na gruncie powszechności i zapewnia każdemu dziecku w wieku szkolnym naukę w szkole powszechnej. Z ducha ustawy wynika, że nie może być w Polsce dziecka w wieku szkolnym, któreby nie należało do jakiejś szkoły.

Szkoła ma skupić w sobie jak największą liczbę dzieci w wieku szkolnym — najwięcej jednak 650, aby szkoła mogła być najwyższego stopnia organizacyjnego. Skupienie większej ilości dzieci z różnych miejscowości ma na celu założenie i utrzymanie szkoły możliwie pełnowartościowej w obwodzie szkolnym. Technicznie dobrym jest obwód szkolny, gdy skupi w swych granicach jaknajwiększą liczbę dzieci i gdy droga dzieci do szkoły nie przekroczy 3 km — drogi dostępnej przez cały rok.

W takim obwodzie szkolnym wszystkie dzieci mają zapewnioną naukę. Wszystkie więc dzieci muszą korzystać z nauki w publicznej szkole powszechnej. Gdzie skupienie dzieci niewielkie, nie przekraczające liczby 40 dzieci w wieku szkolnym, a więc nie wystarczające na stworzenie obwodu szkolnego, tam może minister W. R. i O. P. szkołę założyć, względnie utrzymać, o ile skierowanie dzieci do pobliskiej szkoły ze względów komunikacyjnych lub innych powodów byłoby niemożliwe. Każdy poszczególny taki wypadek rozpatruje i rozstrzyga minister.



OBWODY SZKOLNE, A OBOWIĄZEK SZKOLNY.

Czy dzieci, mieszkające od szkoły dalej, aniżeli 3 km., mają pozostać bez szkoły?

Ustawa zna normy, pod jakimi ma się tworzyć obwody szkolne. Rodzice muszą dbać o to, by zapewnić dzieciom zdobycie normalnego wykształcenia, by zadośćuczynić zasadzie powszechności. Drogi, jakimi dojdą do tego, są obojętne władzy szkolnej. Może to być nauka domowa, w prywatnej szkole lub inna. Nie można pod byle jakim pozorem zwalniać dzieci od nauki, a takim pozorem jest większa aniżeli 3 km. odległość od szkoły. Wykreślenie mechaniczne obwodu szkolnego, np. w kształcie koła o promieniu 3 km., nie może pozbawiać dzieci nauki szkolnej z poza tego obwodu. Stąd też trzeba przymuszać do uczęszczania do szkoły dzieci, które mieszkają od szkoły dalej aniżeli 3 km., o ile w inny jakiś sposób rodzice nie zabezpieczą dzieciom nauki szkolnej o programie szkoły co najmniej najniższego stopnia organizacyjnego.

NISKO ZORGANIZOWANE SZKOŁY TEŻ ISTNIEĆ BĘDĄ. W granicach więc obwodu szkolnego ma powstać szkoła, która, zależnie od liczby dzieci, będzie jedno lub wieloklasową.

Przy różnym zaludnieniu terenów naszego państwa i przy różnej gęstości zaludnienia muszą pozostać i w nowej sieci szkolnej szkoły nisko zorganizowane. Będzie ich jednak stosunkowo bardzo niewiele.

POTRZEBA SZKOŁY WIELOKLASOWEJ. Na wszystkich terenach Rzeczypospolitej były wszędzie prawie wyłącznie szkoły jednoklasowe. Musiano więc zacząć pracę od podstaw.

W naszym państwie szkoła musi być taką, aby można było złączyć dzieci wszystkich warstw społecznych, by wspólne wychowanie prowadziło do tych samych celów umysłowych, to znaczy, że dziecko bez przeszkód i bez straty czasu winno przejść z jednej kategorii szkoły do drugiej. Mimo, że korzyści zaprowadzenia racjonalnej sieci szkolnej są oczywiste, to jednak przekształcenie dzisiejszej sieci szkolnej na nową, zgodną z ustawą, natrafia na przeszkody.

DORAŻNY SPOSÓB PRZEKSZTAŁCANIA JEDNOKLASOWYCH W WIELOKLASOWE: KOMASACJA. Najprostszym środkiem, prowadzącym do celu, będzie łączenie pobliskich szkół w jedną, t. j. komasacja szkół.

Dokładne obliczenia nasze wskazują, że obecnie można skomasować około 7 — 8 tysięcy szkół 1 i 2-klasowych i stworzyć z nich około 1000 — 1500 4- 5- 6- i 7-klasowych. Da się dobrą naukę dzieciom i otworzy się im wstęp do innych szkół za cenę dłuższej drogi do szkoły; lepiej się wyżyłska obecne budynki szkolne przez zamianę jednych na mieszkania dla nauczycieli, a mieszkań nauczycieli na sale lekcyjne.

WARUNKI PRACY NAUCZYCIELA W 1-KLASOWEJ SZKOLE. W jednoklasówce jest nauczyciel odosobniony, oderwany od życia i centrów kulturalnych. W pierwszych latach walczy, zdobywa wiedzę, potem obojętnieje, nie kształci się i odrabia lekcje z dnia na dzień. Większa część nauczycieli męczy się w szkołach 1-, 2- i 3-klasowych, w których trzeba nielada pedagoga, aby móc osiągnąć pozytywne wyniki pracy. Ludność, nastrojona krytycznie, wymaga słusznie większych rezultatów pracy, a nie rozumie ciężkiego zmagania się nauczyciela, który jednocześnie musi swój mózg

nastrajać na równoczesne uczenie kilku roczników. Musi się skracać lekcje, obciążać nauczyciela nadmierną liczbą dzieci, a stąd gorsze rezultaty nauki. Ogół tego nie rozumie i wydaje swój sąd bez zgłębienia i dociekania przyczyn mniej owocnej nauki.

WARUNKI PRACY NAUCZYCIELA W WIELOKLASOWEJ SZKOLE. Inaczej się rzecz przedstawia, gdy w szkole jest więcej sił nauczycielskich.

Codzienna wymiana myśli z ludźmi, bliskimi sobie kulturą, wymogami i zawodem, omawianie życia szkolnego, rozwiązywanie problemów szkolnych stwarzają atmosferę zadowolenia, radości życia, a nadewszystko kulturalne podniesienie ogółu nauczycielstwa. Ludność zrozumie szybko dobrodziejstwa dobrej szkoły i chętnem okiem będzie na nią patrzeć. Tam nie będzie podziału dzieci na zobowiązane, na takie, co są do szkoły tylko zapisane i wreszcie na uczęszczające, tam wszystkie te określenia zleją się w jedno: uczęszczające.

Dla tych korzyści warto popracować i służyć idei szkolnictwa wysoko zorganizowanego, opartego na dobrej sieci szkolnej.

KORZYŚCI KOMASACJI PRZY OBWODACH SZKOLNYCH 3 KM. Komasaacją szkół w różnej formie przygotowuje się grunt do przyszłego budownictwa szkół w punktach środkowych obwodu szkolnego.

Przy drodze do 3 km. miałyby jedynie 16% — 18% dzieci drogę z domu do szkoły, zblizoną do 3 km. Niezadowolonych więc rodziców mogłoby być jedynie 16%—18%.

Nawet i przy drodze do 3 km. będą obwody bezszkolne i obwody z 1-, 2- i 3-klasówkami, większość jednak szkół

zmieści i da dobrą naukę liczbie dzieci, wynoszącej blisko 90%.

Korzyść wprowadzenia sieci szkolnej, opartej na ustawie, jest widoczna.

Stolarczyk

WYGLĄD SIECI SZKOLNEJ PRZY OBWODACH SZKOLNYCH 1,5 KM. Gdybyśmy zastosowali drogę maksymalną 1 i pół km., to wtedy powierzchnia oczka sieci wynosiłaby 5,85 km². Na 100 oczek sieci byłoby 23,60 oczek sieci bez szkół, a więc tyle obwodów bezszkolnych, gdyż liczba dzieci w oczkach nie osiągałaby 40; 29,78 takich oczek, gdzie możnaby zorganizować jedynie 1-klasówkę; 23,8 oczek z 2-klasówkami; 13,50 — z 3-klasówkami; 4,30 — z 4-klasówkami; 2,20 — z 5-klasówkami; 1,27 — z 6-klasówkami i 1,55 — z 7-klasówkami. Tak byłoby przy maksymalnej drodze 1 i pół km.

WYGLĄD SIECI SZKOLNEJ PRZY OBWODACH SZKOLNYCH 2,3 KM. Przy drodze maksymalnej do 2,3 km. byłoby na 100, obwodów bezszkolnych 6,42, obwodów z 1-klasówkami 13,56; z 2-klasówkami 19,27, z 3- 19,60; z 4- 9,10; z 5- 13,73; z 6- 9,10 i z 7-klasówkami 9,22.

Przy drodze ustawowej do 3 km. będzie na 100 oczek sieci — obwodów bezszkolnych 1.48, z 1-klasówkami — 5.02; z 2- 7.46, z 3- 11.68, z 4- 6.73, z 5- 14.79, z 6- 12.43, z 7- 40.41.

ZARZUTY PRZECIW KOMASACJI: ZŁA DROGA. Najczęściej spotykanym zarzutem przeciw dzisiejszej komasacji — jest zła droga. A tak mało się robi, aby tę drogę

poprawić. Z doświadczenia wiemy, że najgorsza droga jest w samej wsi. Jeśli stworzy się okręgi szkolne zgodne z ustawą i będzie się wykonywać przymus szkolny, to niewątpliwie ludność dla swych dzieci drogę naprawi, albo bodaj ścieżkę zrobi, a wreszcie dzieci dowiezie.

ŚWIADCZENIA NA RZECZ SZKOŁY. Jeśli jest u ludności opozycja przeciw łączeniu kilku miejscowości, to powodem tej niechęci są świadczenia na rzecz szkoły, podwoje, robocizna i t. p. Narzekania ustają, gdy się wystawi budynek szkolny. Gdyby tej narzekającej ludności chciano przywrócić stan dawny, to opierałaby mu się z siłą i przekonaniem.

DODATNIE STRONY DOBREJ SIECI SZKOLNEJ: SZEROKA PODSTAWA REKRUTACYJNA DO SZKÓŁ ŚREDNICH I ZAWODOWYCH. Racjonalna sieć szkolna podniesie i rozwinie wysoko zorganizowane szkolnictwo powszechne i stworzy szeroką podstawę rekrutacyjną do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, opartą na doborze rozważnym i celowym.

Do niedawna 5-, 6- i 7-klasowe szkoły były przywilejem miast, we wsi ich nie było. Zapoczątkowane przed kilku laty prace nad siecią szkolną uwieńczone zostały pomyślnymi rezultatami. Przeszło milion dzieci z ogólnej liczby 3.362.801, zapisanych do szkoły, korzysta z 6-cio i 7-klasowej szkoły powszechnej. Z tego miliona prawie $\frac{1}{3}$ — to dzieci wsi.

Sukces taki powinien zachęcić nauczycielstwo i całe społeczeństwo do tworzenia wszędzie, gdzie tylko pozwalają warunki, obwodów szkolnych zgodnie z ustawą.

W czasie przejściowym musi się umożliwić dzieciom przechodzenie z każdego typu szkoły powszechnej do typów szkoły powszechnej wyżej zorganizowanej (np. z 1-klasowej do 6-cio i 7-klasowej), do szkoły średniej i zawodowej drogą specjalnych kursów i egzaminów wstępnych.

NAPOTYKANE TRUDNOŚCI. Trzeba dużo czasu i uświadomienia warstw szerokich, by dotychczasową sieć zmienić. Trzeba walczyć z nawykami, przyzwyczajeniami, uprzedzeniami, oporem i złą wolą. Zmiana szkółki ludowej na pełnowartościową szkołę powszechną, obowiązkową dla wszystkich, wymaga zmiany poglądów na tę sprawę warstw oświeconych i posiadających. Trzeba wytężonej i konsekwentnej pracy, by pokonać przeciwności i trzeba wiary w przyszłość szkoły. Nie może być w państwie podziału obywateli na lepszych i gorszych z lepszą i gorszą szkołą. Musi się obmyśleć sposoby i środki zapewnienia dobrej oświaty wszystkim obywatelom.

STOPIEŃ ORGANIZACYJNY SZKOŁY ZALEŻNY OD LICZBY DZIECI, ZAPISANYCH DO SZKOŁY. Wiemy, że im mniejsza jest liczba uczniów, tem niższy stopień organizacyjny. Podstawą organizacyjną szkoły powszechnej według ustawy nie jest liczba uczniów w danej szkole, ale przeciętna liczba dzieci w wieku szkolnym, zamieszkałych w obwodzie szkolnym przez trzy lata.

Zanim powstaną na całym terytorjum państwa ustawowe obwody szkolne, a obowiązek szkolny wraz z przymusem będzie ściśle stosowany, musi się wziąć za podstawę organizacyjną dzisiejszej szkoły liczbę dzieci, zapisanych do szkoły; liczba ta zbliża się dziś mniej więcej do liczby uczęszczających.

SZKOŁY Z LICZBĄ UCZNIÓW PONIŻEJ 40. W roku 1927/28 było 1138 szkół takich, które miały liczbę uczniów poniżej 40. Przeciętna liczba uczniów w tych szkołach wahała się między 15 — 40.

SZKOŁY POWSZECHNE I UCZNIOWIE W TYCH SZKOŁACH. W innych szkołach publicznych (w r. szkolnym 1927/8 było publicznych szkół powszechnych 25.149) liczba szkół i uczniów przedstawiała się następująco:

W 6292	szkołach	liczba	uczniów	wynosiła	od	41—	60
„ 4821	„	„	„	„	„	61—	80
„ 3308	„	„	„	„	„	81—	100
„ 2210	„	„	„	„	„	101—	120
„ 2128	„	„	„	„	„	121—	150
„ 1763	„	„	„	„	„	151—	200
„ 956	„	„	„	„	„	201—	250
„ 620	„	„	„	„	„	251—	300
„ 531	„	„	„	„	„	301—	350
„ 369	„	„	„	„	„	351—	400
„ 260	„	„	„	„	„	401—	450
„ 195	„	„	„	„	„	451—	500
„ 154	„	„	„	„	„	501—	550
„ 120	„	„	„	„	„	551—	600
„ 75	„	„	„	„	„	601—	650
„ 55	„	„	„	„	„	651—	700
„ 30	„	„	„	„	„	701—	750
„ 33	„	„	„	„	„	751—	800
„ 27	„	„	„	„	„	801—	850
„ 20	„	„	„	„	„	851—	900
„ 15	„	„	„	„	„	901—	950
„ 15	„	„	„	„	„	951—	1000

W	8	szkołach	liczba	uczniów	wynosiła	od	1001—1050
„	1	„	„	„	„	„	1051—1100
„	2	„	„	„	„	„	1101—1150
„	1	„	„	„	„	„	1151—1200
„	1	„	„	„	„	„	1201—1250
„	1	„	„	„	„	„	1557

SZKOŁY PRYWATNE. Nadto było w r. szk. 1927/8 prywatnych szkół powszechnych 1.327, przeważnie nisko zorganizowanych, z liczbą uczniów 107.166.

LICZBA MIEJSCOWOŚCI SZKOLNYCH NA 100 KM². Dzisiejsza sieć szkolna nosi cechy przypadkowości, czeka na uregulowanie jej zgodnie z ustawą. Na 100 km² wypada przeciętnie 6,1 miejscowości szkolnych. Według kolejności przedstawia się to tak: w województwie śląskim — 10,1, w woj. łódzkim 9,5, w krakowskim 8,9, poznańskim 8,7, pomorskim 8,4, warszawskim 8,1, kieleckim 7,9, lwowskim 7,4, tarnopolskim 7,2, lubelskim 6,9, stanisławowskim 5,0, białostockim 4,9, nowogródzkim 4,4, wileńskim 3,9, wołyńskim 3,3, poleskim 1,8.

STOSUNEK UCZNIÓW DO DZIECI W WIEKU SZKOŁY POWSZECHNEJ. W poszczególnych województwach różny był stosunek uczniów do dzieci w wieku szkolnym. Na 1000 uczniów w publicznych szkołach powszechnych wypadło w r. szk. 1927/8 dzieci w wieku szkolnym:

w m. st. Warszawie	1400
w woj. warszawskim	1200
„ „ łódzkim	1190
„ „ kieleckim	1290
„ „ lubelskim	1240
„ „ białostockim	1240
„ „ wileńskim	1580
„ „ nowogródzkim	1450
„ „ poleskim	2050
„ „ wołyńskim	2150
„ „ poznańskim	1050
„ „ pomorskim	1080
„ „ śląskim	1050
„ „ krakowskim	1010
„ „ lwowskim	1160
„ „ stanisławowskim	1250
„ „ tarnopolskim	1240

Z tego widać, że najwięcej dzieci znajduje się poza szkołą w woj. wołyńskim, poleskim, wileńskim, nowogródzkim, m. st. Warszawie, w kieleckim, w białostockim, stanisławowskim, warszawskim, tarnopolskim, lubelskim, łódzkim, lwowskim, a najmniej w krakowskim, śląskim, poznańskim, pomorskim.

Stosunek liczby dzieci w wieku szkolnym do liczby uczniów w szkołach w całym państwie i we wszystkich szkołach, mających uczniów w wieku szkoły powszechnej (ćwiczeniówki, preparandy, szkoły specjalne, szkoły średnie i t. p.) wyraża ogólnie następująca tabelka:

K. Stolarczyk

ROK SZKOLNY	1921/22		1922/23		1923/24		1924/25		1925/26		1926/27		1927/28		
	Dzieci w wieku szkolnym:		Uczniowie w szkołach:		Dzieci w wieku szkolnym:		Uczniowie w szkołach:		Dzieci w wieku szkolnym:		Uczniowie w szkołach:		Dzieci w wieku szkolnym:		Uczniowie w szkołach:
	5050847	3342019	4851511	3345309	4519449	3395484	4230000	3362675	3919621	3353530	3809254	3449358	3735895	3465093	
	66.2		68.9		75.1		79.5		85.6		90.6		92.8		

Po rozbiciu na grupy województw stosunek liczby dzieci do uczniów okaże się w latach 1921/22 i 1927/28 taki:

WOJEWÓDZTWA	Centralne		Wschodnie		Zachodnie		Śląskie		Południowe	
	1921/22	1927/28	1921/22	1927/28	1921/22	1927/28	1921/22	1927/28	1921/22	1927/28
Dzieci w wieku szkol.	2060839	1676643	815159	575582	552879	397966	223798	160350	1398172	925354
Uczniowie:	1273853	1512032	248859	429258	547529	401729	201438	195950	1070340	926124
	61.8	90.2	30.5	74.6	99.0	100.9	90.0	122.2	76.6	101.1

Liczba uczniów, pobierających naukę w województwach zachodnich i południowych, przekracza liczbę dzieci w wieku szkolnym; część uczniów bowiem, uczęszczająca do szkoły, wyszła już z wieku szkolnego.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego po zastosowaniu postanowień dekretu o obowiązku szkolnym liczba uczniów wzrosła znacznie.

W roku szkolnym 1910/11 było np. na obecnym terenie województw centralnych 370.576 uczniów w szkole powszechnej (szkół innych nie uwzględniono), zaś w roku 1920/21—1.096.368, wzrost więc objawił się w stosunku 295,9 t. j. był prawie trzykrotny, gdy tymczasem w województwach wschodnich na 278.122 uczniów w r. 1910/11 wypada w roku szkolnym 1921/22 tylko 248.859; w województwach zachodnich na 779.575 uczniów w r. 1910/11 wypada w r. szk. 1921/22 547.529, a w województwach południowych na 1.248.248 w r. szk. 1910/11 wypada w r. szk. 1921/22 1.070.340 uczniów. Zmniejszenie liczby uczniów w okresie 1910/11 — 1921/22 jest bezpośrednim następstwem spadku liczby urodzeń w latach wojny.

UCZNIOWIE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Od czasu objęcia szkolnictwa przez władze polskie zaznacza się w centralnych województwach bardzo silne zwiększenie liczby uczniów szkół powszechnych i z roku na rok wzrost ten się wzmacnia:

W r. szk.	w publicznych	w prywatnych
1917/18	603.718	114.292
1918/19	747.109	110.259
1919/20	946.698	33.102
1922/23	1.207.697	31.745

W r. szk.	w publicznych	w prywatnych
1923/24	1.309.414	46.089
1924/25	1.318.977	52.654
1925/26	1.368.384	45.188
1926/27	1.411.006	51.062
1927/28	1.414.074	54.978

W województwach wschodnich rok 1921/22 zaznaczył się jednak obniżeniem w stosunku do r. 1910/11, ale lata późniejsze wskazują wzrost, wprawdzie powolny, lecz stały. W r. szk. 1922/3 było tam uczniów 252.502 + 18.226; w r. szk. 1923/4: 268.556 + 19.077; w r. szk. 1924/5: 297.431 + 25.945; w r. szk. 1925/6: 341.619 + 23.940; w r. szk. 1926/7: 379.517 + 26.946 i w r. szk. 1927/8: 390.439 + 28.946. Opóźnienie wzrostu liczby uczniów tłumaczy się tu późniejszym objęciem szkół przez administrację polską.

W województwach poznańskim i pomorskim było:

w r. szk.	uczniów	w prywatnych szkołach
1922/23	497.383	3.549
1923/24	476.157	4.412
1924/25	440.190	5.430
1925/26	397.818	5.486
1926/27	384.551	7.377
1927/28	376.803	7.303

Ubytek tłumaczy się tem, że tu wykonywano zawsze ściśle obowiązek szkolny; liczba więc zobowiązanych do nauki w szkole pokrywała się z liczbą uczęszczających do szkoły.

W woj. śląskiem było:

w r. szk.	uczniów	
	uczniów	w prywatnych szkołach
1922/23	197.611	3.826
1923/24	200.516	2.457
1924/25	189.292	2.298
1925/26	185.036	1.862
1926/27	183.576	1.973
1927/28	184.687	2.258

W województwach południowych było:

w r. szk.	uczniów	
	uczniów	w prywatnych szkołach
1918/19	890.442	20.082
1922/23	976.881	18.932
1923/24	918.405	16.224
1924/25	891.412	13.711
1925/26	859.279	11.323
1926/27	886.311	12.134
1927/28	889.632	13.681

DZIECI URODZONE W LATACH 1913—1925. Aby porównać liczbę dzieci w wieku szkolnym z liczbą uczniów, trzeba poznać liczbę dzieci, urodzonych w poszczególnych latach. Dzięki przeprowadzonemu przez Ministerstwo W. R. i O. P. spisowi dzieci w czerwcu 1926 r., posiadamy prawie dokładne dane do końca roku 1925.

Było żyjących dzieci w czerwcu 1926 r. na urodzonych w roku:

1913	dzieci	627.929
1914	„	624.627
1915	„	476.530
1916	„	434.857
1917	„	393.928
1918	„	431.901
1919	„	593.495
1920	„	635.903
1921	„	675.433
1922	„	765.323
1923	„	812.889
1924	„	770.615
1925	„	867.910

PRZYBLIŻONY PRZYROST DZIECI W WIEKU SZKOLNYM DO R. SZK. 1939/40. Jeśli przyjmujemy, że przybliżony przyrost roczny dzieci wynosi 1.5%, to będzie można ustalić w przybliżeniu liczbę dzieci w wieku szkolnym do końca roku szk. 1939/40 (7 roczników od 7 — 13 lat, na Śląsku 8 roczników od 6—13 lat).

Liczby te będą następujące:

W r. szk.	było dzieci w wieku szkolnym
1910/11	4.912.585
1921/22	5.075.166
1922/23	4.870.763
1923/24	4.537.548
1924/25	4.248.112
1925/26	3.941.967
1926/27	3.809.254
1927/28	3.735.895

W r. szk.	będzie dzieci w wieku szkolnym
1928/29	3.638.525
1929/30	3.900.476
1930/31	4.240.903
1931/32	4.588.144
1932/33	4.963.458
1933/34	5.201.834
1934/35	5.412.178
1935/36	5.603.716
1936/37	5.727.399
1937/38	5.829.678
1938/39	5.981.204
1939/40	6.071.193

PROCENTOWY STOSUNEK UCZNIÓW DO DZIECI. Co się tyczy uczniów w szkole w poszczególnych latach szkolnych, można mówić tylko o latach ubiegłych. Stosunek liczby uczniów we wszystkich szkołach, w których uczy się młodzież w wieku szkoły powszechnej, do liczby dzieci w wieku szkolnym wynosił w r. szk. 1910/11: 54,5%, w r. szk. 1921/2: 66,2%, w r. szk. 1922/3: 68,9%, w r. szk. 1923/4: 75,1%, w r. szk. 1924/5: 79,5%, w r. szk. 1925/6: 85,6%, w r. szk. 1926/7: 90,6%, w r. szk. 1927/8: 92,8%. Wpływ to z jednej strony rozrostu szkolnictwa i znacznego zmniejszenia się liczb dzieci w wieku szkolnym, a z drugiej strony znacznego odsetka uczniów w szkole powszechnej z przekroczonym wiekiem szkolnym.

LICZBA SZKÓŁ W R. SZK. 1927/8 WEDŁUG STOPNIA ORGANIZACYJNEGO. Na ogólną liczbę 25.149 szkół publ. powszechnych w r. szk. 1927/8 mamy:

Szkół jednoklasowych o 1 nauczycielu	12.739
„ dwuklasowych o 2 nauczycielach	5.958
„ trzyklasowych o 3 nauczycielach	2.245
„ czteroklasowych o 4 nauczycielach	986
„ pięcioklasowych o 5 nauczycielach	533
„ sześcioklasowych o 6 nauczycielach	360
„ siedmioklasowych o 7 i więcej nauczycielach	2.328

LICZBA UCZNIÓW W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Z liczby 3.735.895 dzieci, zobowiązanych w r. szk. 1927/28 do nauki w szkole powszechnej, zapisanych było do szkół wszelkich kategorii 3.465.093 uczniów.

W szkole powszechnej (publicznej i prywatnej) było 3.362.801 uczniów.

Z liczby 3.362.801 uczniów korzystało ze szkoły jednoklasowej około 26%, 2-klasowej 19%, 3-klasowej 10%, 4-klasowej 7%, 5-klasowej 5%, 6-klasowej 5%, 7-klasowej 28%.

W liczbach względnych wypada na 100 dzieci w 1-klasowej szkole w mieście 1%, we wsi 99%, w 2-klasowej w mieście 2%, we wsi 98%, w 3-klasowej w mieście 3%, we wsi 97%, w 4-klasowej w mieście 12%, we wsi 88%, w 5-klasowej w mieście 29%, we wsi 71%, w 6-klasowej w mieście 48%, we wsi 52%, w 7-klasowej w mieście 73%, we wsi 27%.

STOPIEŃ ORGANIZACYJNY SZKOŁY W ZALEŻNOŚCI OD LICZBY NAUCZYCIELI. Pełny obraz rozmieszczenia szkół powszechnych różnych stopni organizacyjnych daje tabelka szkół w grupach województw: centralnych, wschodnich, zachodnich bez Śląska, Śląsk i południowych.

Podaje ona również procent szkół poszczególnych typów. Nie odpowiada ona ściśle postanowieniom ustawy, która określa stopień organizacyjny szkoły według liczby dzie-

ci w wieku szkolnym, zamieszkałych w obwodzie szkolnym, ale kreśli stan faktyczny. Przeważnie bowiem stopień szkoły zależy w rzeczywistości od liczby nauczycieli.

Stopień organizacyjny **publicznych** szkół powszechnych według liczby nauczycieli w r. 1927/28.

Szkoły publiczne mające sił nauczycielskich:

	1	2	3	4	5	6	7 i więcej
w woj. centralnych %o	5171 51.3	2256 20.0	814 8,1	374 3.7	223 2.2	144 1.4	1098 10.9
w woj. wschodnich %o	2861 66.2	863 20.0	254 5.9	82 1.9	53 1.2	39 0.9	169 3.9
w woj. poznańskim i pomorskim %o	2052 55.3	924 24.9	319 8.6	109 2.9	46 1.2	26 0.7	234 6.4
w woj. śląskiem %o	95 14.6	120 18.4	90 13.8	55 8.5	38 5.8	23 3.5	230 35.4
w woj. południowych %o	2560 40.1	1795 28.1	768 12.0	366 5.7	173 2.7	128 2.0	597 9.4
w Polsce %o	12739 50.7	5958 23.7	2245 8.9	986 3.9	533 2.1	360 1.4	2328 9.3

ROZBUDOWA SZKÓŁ WYSOKO ZORGANIZOWANYCH. W porównaniu z latami ubiegłymi postęp znaczny zasada się na rozbudowie szkół najwyższego stopnia organizacyjnego.

Na ogólną liczbę 25.149 szkół, szkół siedmioklasowych jest 2.328 (w tem w woj. śląskiem 230); najwięcej ich w województwie łódzkim, potem z kolei w krakowskim i w śląskiem; najmniej stosunkowo w województwach: stanisławowskim, tarnopolskim, pomorskim, białostockim, wileńskim, wołyńskim, poleskim i nowogrodzkim.

Jeżeli rozpatrywać będziemy procent uczniów w szkołach poszczególnych województw, to dojdziemy do przekonania, że przypadkowa sieć szkolna dzisiejsza pozbawia większą ilość dzieci pełnowartościowej szkoły. Najbardziej upośledzone są województwa: nowogrodzkie i poleskie, po nich następują: wileńskie, wołyńskie, białostockie i warszawskie.

Na terytorjach województw centralnych (m. st. Warszawa, woj. warszawskie, białostockie, kieleckie, łódzkie i lubelskie) nastąpiły w ostatnich czasach dość duże przesunięcia w organizacji szkolnictwa, a przeto i zmiana w sieci szkolnej.

I tak w r. szkolnym 1910/11 było na tym terenie szkół:

1-klasowych	—	96,2%
2 „	—	3,5%
3 „	—	0,1%
4 „	—	0,2%

Szkół 5-cio, 6-cio i 7-klasowych nie było.

W r. szkolnym 1927/8 było:

1-klasowych	—	51,3%
2 „	—	22,4%
3 „	—	8,1%
4 „	—	3,7%
5 „	—	2,2%
6 „	—	1,4%
7 „	—	10,9%

Tu szkolnictwo stale się rozwija i podnosi.

W województwach zachodnich posiadamy dane z r. szk. 1910/11 ze wszystkich trzech województw zachodnich razem.

W r. szkolnym 1910/11 było na tym terenie: (Pomorze, Poznań, Śląsk):

1-klasowych	—	60,5%
2 „	—	26,3%
3 „	—	5,8%
4 „	—	2,1%
5 „	—	1,0%
6 „	—	0,9%
7 i więcej	—	3,4%

zaś w r. szkolnym 1927/8 było w województwach poznańskim i pomorskim:

1-klasowych	—	55,3%
2 „	—	24,9%
3 „	—	8,6%
4 „	—	2,9%
5 „	—	1,2%
6 „	—	0,7%
7 i więcej	—	6,4%

a w województwie śląskim:

1-klasowych	—	14,6%
2 „	—	18,4%
3 „	—	13,8%
4 „	—	8,5%
5 „	—	5,8%
6 „	—	3,5%
7 i więcej	—	35,4%

Szczególnie zadowalniający stan szkolnictwa powszechnego jest w województwie śląskim.

W województwach południowych zwiększa się liczba szkół jedno- trzy- i sześcioklasowych, zmniejsza się natomiast liczba szkół dwu i czteroklasowych:

W r. 1910/11 było na tym terenie:

1-klasowych	—	37,4%
2 „	—	46,3%
3 „	—	0,4%
4 „	—	10,4%
5 „	—	1,5%
6 i więcej	—	4,0%

W roku szkolnym 1927/8 było:

1-klasowych	—	40,1%
2 „	—	28,1%
3 „	—	12,0%
4 „	—	5,7%
5 „	—	2,7%
6 „	—	2,0%
7 „	—	9,4%

Województwa południowe, jako gęściej zaludnione od centralnych (w r. 1926 na wsi na 100 km² było dzieci w wieku szkolnym w południowych 944, a w centralnych 836) i mające stosunkowo więcej miejscowości dużych, pozostają w tyle za województwami centralnymi.

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA. To samo da się zauważyć na wsi w województwach zachodnich (poznańskim i pomorskim) i w województwach wschodnich, gdzie liczby uczniów w szkołach są do siebie bardzo zbliżone, a gęstość zaludnienia obu terytoriów różna: na zachodnim w r. 1926 przypadało na wsi na 100 km², 635 dzieci w wieku szkoły powszechnej, a na wschodnim tylko 388.

Województwo kieleckie jest gęściej zaludnione od lubelskiego (w kieleckim na wsi w r. 1926 na 100 km² było 1183 dzieci, a w lubelskim 811), a poziom organizacyjny szkół

L. Stolarczyk

prawie jednakowy. Województwo poznańskie jest gęściej zaludnione, niż nowogrodzkie (w poznańskim 655, w nowogrodzkiem 405 dzieci na 100 km²), a poziom szkolnictwa na wsi w poznańskim jest niższy niż w nowogrodzkiem. Procentowo przedstawia nam ten stan tabelka.

Procent uczniów w szkołach 1—2, 3—5 i 6—7-klasowych w województwach.

Na 100 uczniów w r. 1925/26 — w/g poziomu organizacyjnego szkół wypada:

	A. Miasto i wieś			B. Miasto			C. Wieś		
	w 1—2 klasow.	w 3—5 klasow.	w 6—7 klasow.	w 1—2 klasow.	w 3—5 klasow.	w 6—7 klasow.	w 1—2 klasow.	w 3—5 klasow.	w 6—7 klasow.
Terytorjum									
Rzeczp. Polska	47.4	21.1	31.5	2.2	10.1	87.7	62.7	24.9	12.4
1 Centralne	47.5	19.3	33.2	1.6	11.8	86.6	65.8	22.2	12.0
2 Wschodnie	68.2	16.3	15.5	3.0	17.0	80.0	79.1	16.2	4.7
3 Zachodnie	54.6	16.1	29.3	4.3	7.6	88.1	77.1	19.9	3.0
4 Śląskie	8.9	21.7	69.4	1.7	4.4	93.9	11.1	27.1	61.8
5 Południowe	43.9	28.2	27.9	1.9	7.9	90.2	56.1	34.2	9.7
Województwa									
1 M. st. Warszawa	—	15.2	84.8	—	15.2	84.8	—	—	—
2 Warszawskie	57.0	16.2	26.8	1.3	9.6	89.1	73.9	18.2	7.9
3 Łódzkie	44.0	14.7	41.3	0.9	6.4	92.7	70.4	19.9	9.7
4 Kieleckie	46.5	21.6	31.9	2.3	12.3	85.4	59.3	24.3	16.4
5 Lubelskie	48.2	24.8	27.0	2.6	10.1	87.3	56.5	27.6	15.9
6 Białostockie	61.0	20.4	18.6	4.6	27.8	67.6	76.9	18.3	4.8
7 Wileńskie	67.4	15.8	16.8	4.0	15.0	81.0	80.0	16.1	3.9
8 Nowogrodzkie	72.2	17.6	10.2	2.6	15.7	81.7	77.0	17.7	5.3
9 Poleskie	71.7	15.4	12.9	4.9	25.2	69.9	83.4	13.7	2.9
10 Wołyńskie	63.5	16.2	20.3	1.1	15.0	83.9	77.4	16.4	6.2
11 Poznańskie	53.7	14.7	31.6	5.2	7.3	87.5	79.4	18.7	1.9
12 Pomorskie	56.7	19.1	24.2	1.3	8.4	90.3	72.7	22.4	4.9
13 Śląskie	8.9	21.7	69.4	1.7	4.4	93.9	11.1	27.1	61.8
14 Krakowskie	33.0	31.1	35.9	1.5	6.7	91.8	43.9	39.5	16.6
15 Lwowskie	44.0	28.2	27.8	1.5	6.3	92.2	57.4	34.8	7.8
16 Stanisławowskie	50.9	27.5	21.6	2.2	14.5	83.3	63.4	31.1	5.5
17 Tarnopolskie	56.2	24.0	19.8	4.2	7.4	88.4	66.9	27.4	5.7

PROCENT UCZNIÓW W SZKOŁACH 1—2, 3—5 i 6—7-KLASOWYCH W POWIATACH. Inne otrzymamy cyfry, gdy rozpatrywać będziemy zagadnienie to powiatami.

Z publikacji Ministerstwa W. R. i O. P. p. t. „Szkoły Powszechne z r. 1925” wynika, że w 1—2 klasowych szkołach pobiera naukę 80% uczniów w 71 powiatach, po 90—100% uczniów w 7 powiatach (wszystkie w woj. poznańskim) i po 100% w 2 powiatach w powiecie gnieźnieńskim (poznańskie) i puckim (pomorskie).

Ponad 50% uczniów mają w szkołach 6—7 klasowych na wsi zaledwie 3 powiaty, wszystkie położone na Śląsku; ponad 21% zaledwie 21 powiatów. Prawie 73% powiatów (193 powiatów) ma na wsi w szkołach 6—7 klasowych poniżej 10% uczniów, a 30% powiatów (80 powiatów) nie ma ani jednego ucznia w szkole wyżej zorganizowanej t. j. 6- lub 7-klasowej. Z liczby 80 powiatów przypada 33 powiatów z województw poznańskiego i pomorskiego. Województwa te wyróżniają się szczególnie niskim poziomem szkolnictwa wiejskiego.

PRZYCZYNY NISKIEGO POZIOMU ORGANIZACYJNEGO SZKÓŁ WE WSIACH. Niski poziom organizacyjny szkolnictwa powszechnego Rzeczypospolitej wiąże się z ogólnymi warunkami zaludnienia kraju z przewagą liczebną ludności, zamieszkałej na wsi (dzieci 7-miu roczników 1913 — 1919 według stanu z czerwca 1926 r. stanowiły w mieście 22,6% i na wsi 77,4%) i rzadszem stosunkowo zaludnieniem wsi (714 dzieci tychże 7 roczników na wsi na 100 km² przy przewadze małych wiosek).

ŚRODKIEM ZARADCZYM: SZTUCZNE SKUPIENIE DZIECI. W ramach dzisiejszego ustawodawstwa da się podnieść poziom organizacyjny szkół przez racjonalne rozwiązanie sieci szkolnej. Dziś powiaty z rzadkiem zaludnieniem wsi

mają nieraz znacznie wyższy poziom organizacyjny, więcej uczniów w szkołach wysoko zorganizowanych, niż powiaty z zaludnieniem gęstym.

Gęstość rozmieszczenia szkół charakteryzuje sieć szkolną. Na terenach woj. centralnych i wschodnich, to jest na terenach, gdzie powszechne nauczanie powoli się realizuje, tam zwiększenie gęstości rozmieszczenia szkół jest niewątpliwie wzrostem szkolnictwa.

Natomiast w województwach zachodnich i południowych wzrost szkół, a co za tem idzie zwiększenie gęstości rozmieszczenia szkół świadczy o zmianie sieci szkolnej w kierunku obniżenia poziomu organizacyjnego, gdyż rozmiary obwodów szkolnych stają się mniejsze; tam zmniejszenie gęstości rozmieszczenia szkół, t. j. spadek liczby szkół, świadczyć będzie o podniesieniu organizacji szkoły przez zwiększenie rozmiarów obwodów szkolnych.

GĘSTOŚĆ ROZMIESZCZENIA SZKÓŁ W R. SZK. 1925/6 (danych nowszych brak). Gęstość rozmieszczenia wszystkich szkół powszechnych z r. szk. 1925/6 publicznych i prywatnych i o specjalnym charakterze była taka: (Tabela z publikacji: Szkoły Powszechne.)

Szkoły publiczne i prywatne, powszechne ogólne i o szczególnym charakterze (specjalne):

Obszar	Liczba szkół			Szkoł na 100 klm. ²	
	A. Miasto i wieś	B. Miasto	C. Wieś	Miasto i wieś	Wieś
Rzeczp. Polska	27336	3019	24317	7.0	6.3
1 Centralne	11441	1476	9965	8.3	7.2
2 Wschodnie	4406	290	4116	3.5	3.3
3 Zachodnie	4172	451	3721	9.7	8.6
4 Śląskie	651	110	541	15.5	12.9
5 Południowe	6666	692	5974	8.4	7.5

Rozmiar obwodu szkolnego na obszarach rzadziej zaludnionych (wieś) zależy od długości drogi do szkoły, na obszarach gęsto zaludnionych (miasta, ośrodki przemysłowe) od liczby dzieci.

OBWODY SZKOLNE NAKRYWAJĄCE SIĘ. Niejednokrotnie na tem samym terytorjum obwód szkolny dzieli się na więcej obwodów z powodu tworzenia oddzielnych szkół dla różnych płci lub różnych narodowości.

W miastach mamy po kilka szkół i to niezawsze najwyższego stopnia organizacyjnego. Złączenie tych szkół i stworzenie szkół wysoko zorganizowanych nie jest tu w zasadzie trudne, gdyż zwykle odległości od szkół nie są znaczne; chodzi niejednokrotnie tylko o stworzenie jednej szkoły dla obydwu płci, wspólnej dla różnych wyznań lub narodowości.

Utrzymywanie po wsiach więcej niż jednej szkoły jest zwykle niczem nieuzasadnione. Mogą tu wchodzić jedynie w grę znaczne odległości. W województwach południowych, zwłaszcza w woj. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, utrzymuje się w szeregu nawet bardzo małych wsi po dwie szkoły według języka nauczania, nawet sprzecznie z ustawą z 31 lipca 1924 r.

KOMASACJA I INNE CZYNNIKI, WPŁYWAJĄCE NA WYSOKO ZORGANIZOWANE SZKOLNICTWO. W południowych i zachodnich województwach komasacja szkół doprowadzi do utworzenia szkoły wyżej zorganizowanej.

Gęstość rozmieszczenia miejscowości szkolnych na 100 km² jest w różnych województwach różna. Ogółem wypada na 100 km² 6 miejscowości. W województwach wschodnich 3, w południowych 7, w centralnych liczba nieco większa od 7, w zachodnich zbliża się do 9, a na Śląsku 10.

Na strukturę sieci szkolnej wpływają nadto obszary niezaludnione, przeszkody komunikacyjne i rozrzucone osiedla.

L. Stolarczyk

Obliczenia Min. W. R. i O. P. z r. szk. 1925/6 doprowadziły do ciekawych liczb. Obwodów szkolnych takich, w których drogi do szkoły nie przekraczają 1 km, jest 22,5%, od 1—3 km: 60,1%, ponad 3 km ma 17,4% obwodów.

Uczniów, których droga z domu do szkoły jest mniejszą, aniżeli 1 km, jest 71,8% (2.329.085), których droga waha się w granicach 1—3 km: 26,5% (722.910) i których droga przekracza 3 km: 1,7% (58.587). Dowodzi to tego, że przeważająca liczba uczniów mieszka niedaleko szkoły i to przeważnie po wsiach. W miastach odległości drogi uczniów od mieszkań do szkoły przekraczają przeważnie znacznie 3 km.

Skonstruowanie w miastach obwodów szkolnych z promieniem 3 km, zgodnie z ustawą z 17.II. 1922 r., jest niemożliwe. Lepsze warunki komunikacyjne, tramwaje, autobusy, koleje, dojazdy końmi, a wreszcie znaczna nieraz komunikacja piesza dzieci ze wsi do miasta wpływają na tak wysoki procent przekroczenia 3 km drogi. Na terytorjum nawet małym, ale skupiającym duże liczby dzieci w wieku szkolnym, można utrzymać szkołę wysoko zorganizowaną. Gdy zaś skupienia dzieci są nieduże, tam łączenie kilku skupień w jeden obwód szkolny zapewni szkołę organizacyjnie typu wyższego aniżeli była przedtem, o ile inne trudności nie staną temu na przeszkodzie (komunikacja, przeszkody i trudności terenowe, doliny, wąwozy, gęsta sieć rzeczna uniemożliwiają nieraz komasację).

Każdą komasację należy wobec tego indywidualnie rozpatrywać i określać obwód szkolny.

Wobec tego kształt obwodu szkolnego może być rozmaity, zależnie od charakteru warunków geograficznych.

DOWOŻENIE DZIECI DO SZKOŁY. Zdawałoby się, że zagadnienie dowożenia dzieci jest u nas w Polsce nowe. Tymczasem faktycznie dowożenie w Polsce istnieje, aczkolwiek

jest ono jedynie dorywcze, nieskoordynowane, sporadyczne. Jesteśmy codziennie świadkami dowożenia dzieci do szkół. Procent uczniów dowożonych wynosi 1.2. Na 100 uczniów, dowożonych z odległości do 2 km, mamy 38; od 2—3 km prawie 26; od 3—4 km: 14; powyżej zaś 5 km — 23. Stałem ono jest w województwach zachodnich i w woj. śląskim, co łączy się z dobrą siecią kolejową. Tam jest możliwe dowożenie nawet z odległości dalszych. Przeciwnie, w pozostałych województwach możliwym jest dowożenie tylko końmi, a więc z odległości bliższych. Niewątpliwie wszędzie rozwinię się ono ze zrozumieniem potrzeby lepszej szkoły i stanie się koniecznością, gdy ludność pozna dobrodziejstwa nauki w szkole wysoko zorganizowanej.

KONIECZNOŚĆ PROPAGANDY. Racjonalne urządzenie sieci szkolnej jest u nas nietylko możliwe do przeprowadzenia, ale i konieczne. W tej dziedzinie jest do zrobienia niemal wszystko. Nie wystarczy mieć ustawę, ale trzeba do niej ludność przekonać, trzeba pokazać korzyści, trzeba, by ludność nie uznała tego lub owego zarządzenia za szykanę administracyjną, ale aby jak najprędzej poznała korzyści racjonalnej sieci z wysoko zorganizowaną szkołą.

BRAK MIEJSC W SZKOŁACH. O rozwoju szkolnictwa można mówić wtedy, gdy każde dziecko znajdzie pomieszczenie w szkole wysoko zorganizowanej w odpowiednim lokalu, z odpowiednią liczbą nauczycieli. Dziś jeszcze miejsca w szkole dla wszystkich dzieci nie mamy.

Dla 25.149 publicznych szkół powszechnych w r. szkolnym 1927/8 mamy około 55.000 izb lekcyjnych. W roku 1919 było izb lekcyjnych około 52.000. Przyrost wynosi nie więcej niż 3.000 izb lekcyjnych. Dorobek to nie wystarczający, jeśli

się zważy, że istniejące budynki i izby lekcyjne (ponad 24.000 izb lekcyjnych w lokalach wynajętych) są za ciasne i niereмонтowane, a dotychczas niewykończonych izb lekcyjnych jest około 1.000.

BRAK SIŁ NAUCZYCIELSKICH. Co do sił nauczycielskich, to w r. 1927/8 było 65.214 nauczycieli. Liczba nie wystarczająca, gdy się zważy wzrost liczby dzieci, wchodzących do szkoły i liczbę dzieci, będących poza szkołą, a których przy stosowaniu przymusu szkolnego do pobierania nauki szkolnej się wdroży. Nowych etatów nauczycielskich przybyło w roku szkolnym 1928/9 1.500; na rok szkolny 1929/30 przewidziano od 1 września 1929 nowych etatów 2.000.

Anormalne stosunki, wytworzone przez wojnę i po wojnie, stworzyły na szereg lat warunki anormalne. Tą anomalją jest ubytek liczby dzieci w okresie 1914 do 1919, a potem wzrost tej liczby, przekraczający znacznie liczby z roku 1913. Tą anomalją jest ubytek sił nauczycielskich, niemożność wykonania przymusu szkolnego, brak jednolitego ustawodawstwa szkolnego, brak budynków szkolnych i t. p.

Okres czasu, nadający się do robót przygotowawczych na przyjęcie falangi nowych lokatorów szkoły, mija niebawem, a robót przygotowawczych poczyniono niewiele.

Zabezpieczenie pomieszczenia uczniom w szkole idzie żółtym krokiem; stworzenie całych tysięcy nowych etatów nauczycielskich, doksztalcenie celowe nowych kadr nauczycielskich, przygotowanie pomocy naukowych odrazu niemożliwe z powodu braku funduszków. Jednolite ustawodawstwo szkolne czeka ustawowego uregulowania, a racjonalna sieć szkolna — jak najrychlejszego wprowadzenia w życie.

Sieć szkolna ma ustalić punkty, w których ma stanąć budynek szkolny i w którym ma się skupić odpowiednia liczba dzieci.

WZROST POTRZEB OŚWIATOWYCH LUDU. Nie wolno na modłę starych czasów zadowalać się umiejętnością czytania, pisania i rachowania i tak realizować zasady powszechnego nauczania. Potrzeby oświatowe warstw ludowych wzrastają szybko, koniecznością staje się rozszerzenie programu i podniesienie poziomu nauki i wychowania ogółu. Dawna szkołka ludowa przekształca się w szkołę naprawdę powszechną, wychowującą jednakowo dzieci wszystkich obywateli.

Jedynym środkiem przekształcenia szkolnictwa dzisiejszego na wysoko zorganizowane jest zreformowanie sieci szkolnej przez rozmieszczenie szkół, dostosowane do rozmieszczenia miejscowości i przez wyzyskanie wszelkich sposobów grupowania dzieci, które doprowadzą do dużych skupień. Przez to uniknie się pokrzywdzenia wsi i stworzy się szkolnictwo możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

TRUDNOŚCI REALIZOWANIA SIECI SZKOLNEJ. Realizowanie sieci szkolnej wedle ustawy i tworzenie racjonalnych obwodów szkolnych natrafia na duże trudności. Jedne trudności leżą w warunkach geograficznych, inne w ludziach. Ustawa domaga się, by sieć szkolną tak konstruowano, aby maksymalna droga dziecka z domu do szkoły wynosiła do 3 km, i by komunikacja między domem i szkołą była możliwa. U nas jakość gleby i stan dróg utrudniają komunikację. Rzeki nieuregulowane, bez przejść i dogodnych brzegów stanowią przeszkodę w oznaczeniu właściwych obwodów szkolnych; również przełęczą górskie, większe obszary leśne lub bagniste utrudniają i uniemożliwiają komunikację. Gdzie dobra wola przyświeca ludności i gdzie jest zrozumienie ważności zadania sieci szkół powszechnych, tam trudności te znikają przez odpowiednie prace, zmierzające do usunięcia przeszkód.

Przeciwnie, gdzie upór i chęć postawienia na swoim przeważa, tam nawet tory kolejowe wysuwa się jako przeszkody nie do przewyciężenia.

A jednak o ile więcej dziś niebezpieczeństw przedstawia dla zdrowia i życia dziatwy auto na gościńcu, aniżeli przechodzenie przez tor kolejowy. Nie można uważać za przeszkody przekraczanie granic gmin, powiatów i województw, gdyż ustawa sama takich przeszkód wyraźnie nie uznaje.

Projektowanie punktu szkolnego nie ulega żadnemu skrępowaniu. Punkt szkolny może być we wsi lub poza nią, byleby w miejscu dogodnym dla wszystkich dzieci.

Ustawa wskazuje maksymalne rozmiary obwodów szkolnych, minimalnych nie podaje. Maksymalne mogą mieć kształt koła o promieniu 3 km, t. j. o powierzchni 28,26 km². Niewszystkie obwody będą miały kształt foremny i jednaki, będą obwody szkolne mniejsze i większe, a zależeć to będzie od skupienia dzieci.

Prócz czynników powyższych wpływ na rozmiar obwodów szkolnych mają i ludzie. W okresie niewoli tworzono po miastach szkoły powszechne wysoko zorganizowane, na wsi zaś jedynie 1 i 2 klasowe szkoły. W czasie wojny ulegano na terenie byłego zaboru rosyjskiego powszechnemu zapałowi i tworzono szkoły wszędzie tam, gdzie ludność domagała się tego, a tworzono znów przeważnie 1-klasówki. Po wprowadzeniu w życie ustawy przerobić stan faktyczny i stworzyć nową sieć szkolną ustawową, to zadanie trudne. Spotyka się w pierwszym rzędzie upór ludności, która traktuje wszelkie zarządzenia władz szkolnych, zmierzające do podniesienia szkolnictwa, jako szykanę ze strony nauczyciela, inspektora i władz szkolnych, jako chęć odjęcia chłopu oświaty. Temu niepodobna się dziwić, bo zanim się przystępuje do komasacji szkół istniejących, winno się uświadomić odpo-

wiednio chłopu, nauczyć go patrzeć na szkołę i odróżniać korzyści szkoły nisko i wysoko zorganizowanej, przekonać go o wartości i celowości zarządzeń władz szkolnych. Przyznać trzeba, że niejednokrotnie rozwiązywano zagadnienia w sposób brutalny i bezwzględny, a to zaufania i przekonania o dobrych zamiarach obudzić nie mogło.

Zapatrowanie dość ogólne, że nauczyciel szkoły powszechnej ma zająć miejsce niższe w hierarchji społecznej od nauczyciela innej kategorii i urzędnika, odbiło się fatalnie na samej szkole.

Upośledzenie stanu nauczycielskiego leżało głównie w powszechnem mniemaniu, że dla 1, 2 i 3-klasówek uczonych nie potrzeba. Wystarczy byle jakie wykształcenie. Państwo polskie podniosło słusznie stan nauczycielski w hierarchji społecznej i dąży stale do wytworzenia możliwie najlepszych kadr nauczycielskich. Naodwrot, nauczycielstwo musi samo stworzyć takie warunki, aby wysoko zorganizowana szkoła była regułą, powinno przekonać ludność o potrzebie przemiany, która winna się dokonać drogą stałej ewolucji. Łączenie szkół dzisiejszych w jedną szkołę stanie się zrozumiałe ludności, gdy nowa szkoła organizacyjnie będzie lepszą od szkół, które połączono.

L. Stolarczyk

ROLA NAUCZYCIELI. Nauczycielstwo winno zebrać odpowiedni materiał swego powiatu i współdziałać z organami szkolnemi w opracowaniu sieci szkolnej. Winno oddziaływać na Dozory Szkolne, Urzędy Gminne i Sejmiki, by i one widziały interes w ustaleniu racjonalnej sieci szkolnej i dopomogły do budowy odpowiednich budynków szkolnych w punktach najodpowiedniejszych.

ZAKOŃCZENIE. Praca nad dobrą siecią szkolną, mimo dużych trudności, wre i, jak widać z rezultatów, cieszy się dużymi sukcesami. Zrozumienie fundamentalnego stanowiska szkoły powszechnej staje się powszechnem, troska o losy przyszłe szkoły powszechnej — troską ogółu.

Są jedynie różnice w poglądach i metodach przeprowadzenia realizacji powszechnego nauczania i faktycznej powszechności pełnej siedmioletniej nauki w siedmioklasowej szkole powszechnej. To prowadzić musi do wykluczenia jakiegokolwiek innej szkoły, przyjmującej dzieci w wieku szkoły powszechnej.

Problem ten musi rozwiązać ustawa o ustroju szkolnym i rozwiąże ją niewątpliwie na zasadach sprawiedliwości i słuszności.

LITERATURA:

L. Stolarczyk

Ministerstwo WROP.: Materiały do projektu realizacji powszechnego nauczania. (Dr. M. Falski).

— Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 grudnia 1925.

Dr. M. Falski: Materiały do projektu sieci szkół powszechnych.

— Wyniki spisu dzieci z czerwca 1926 r.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1928.

Tadeusz Antoni Nik.: Stan i potrzeby szkolnictwa w Polsce w chwili obecnej.

Władysław Radwan: Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. Stanisław Tynelski: Czy należy zakładać szkoły powszechne w każdej wsi?

— Potrzeby szkolnictwa powszechnego obecne i przyszłe.

Włodzimierz Wakar: Zadania państwa, samorządu i społeczeństwa w sprawie organizacji oświaty elementarnej i zawodowej.



48369

189
29.07.11
78 369

Wydawnictwa własne i skład główny:

Bornsteinowa J. Jak urządzić bibliotekę szkolną i domową?	1.50
Czyżycki W. i Huber J. Jak wykonać samemu pomoce naukowe?	3.60
Z 43 tablicami i rysunkami w tekście, pod redakcją W. Przanowskiego.	
Dybowski R. Dr. Prof. Nauka a oświata pozaszkolna	—50
Maj K. Co to jest oświata pozaszkolna?	—40
Miklaszewski W. Dr. Nauczycielstwo szkół powsz. ze stanowiska higjeny społecznej	2.50
Patkowski A. Oświata pozaszkolna we Włoszech	—80
Radwan W. Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej	4.50
Sandiford P. Prof. Szkolnictwo angielskie	4.50
Stypiński J. i Marszałek S. Prawo nauczyciela polskiego	5.—
Zbiór przepisów normujących stosunki służbowe nauczycieli szkół państwowych i publicznych z komentarzami i skorowidzem.	
Szczęśny W. Szkolnictwo zawodowe Rzeczypospolitej Polskiej Przewodnik dla rodziców, wychowawców i młodzieży; z programem i spisem szkół zawodowych i seminarjów nauczycielskich w Polsce.	3.—
Tyneński Stanisław Dr. Potrzeby szkolnictwa powszechnego, obecne i przyszłe	—

„NASZA KSIĘGARNIA”

SPÓŁKA AKCYJNA

ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ.
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 18, TEL. 198-18
KONTO CZEKOWE P. K. O. № 2050